

Organ rządu polskiego o bolszewizmie.

„Monitor Polski“ pisze:

Prasa polska coraz częściej zabiera głos w sprawie szerzenia się bolszewizmu w Polsce, rozważa wszelkie w tej mierze możliwości, ostrzega przed niebezpieczeństwem. Niektóre pisma uderzają już nawet na alarm. W naszej opinii publicznej daje się wyczuć duże zaniepokojenie.

Trzeba stwierdzić bez ogródek, że ów niepokój nie płynie tylko ze słabego stanu nerwów, z zależnośnej wyobraźni, choć i ten czynnik gra tu dużą rolę. Istotnie burza rosyjska roznosi iskry rewolucyjnego pożaru. Padają one daleko poza granice Rosji.

Faktem jest całkiem widocznym, że tu i owdzie rodzi się ferment, mający swe źródło we wpływach bolszewizmu. Ze zaś nigdzie nie przybyły z Rosji tak wielkie zastępy ludzi, jak do Polski w miesiącach ostatnich, tu więc, u nas, zarówno przez specjalnych najwidoczniej wysłańców, jak i przez tysiące rosyjską atmosferą zarażonych re-emigrantów, agitacja bolszewicka szerzona jest stosunkowo silnie.

Nędza materialna szerokich mas, orgie spekulacji, tę nędzę powiększające, chaos w naszych stosunkach politycznych, niemożliwość powstania dotąd silnej władzy i cały przejściowy okres zapoczątkowań w budowie własnej administracji kraju — wszystko to stanowi grunt podatny jeśli nie dla jakiegos tryumfu idei bolszewickiej w Polsce, to dla groźnych prób podważenia wszystkich wysiłków, które zmierzają u nas do ustanowienia jakiegoś ładu i porządku w tym

przedewszystkiem okresie przejściowym.

Od świadomej woli najszerzych warstw narodu zależy całkowite tych prób unicestwienie.

Rosję zgubiła bezgraniczna, tępa rezygnacja znakomitej większości narodu, która poddała się terrorowi dobrze zorganizowanej mniejszości. Jest to dalsze trwanie tej rosyjskiej psychiki zbiorowej, która w ciągu całych stuleci była najsilniejszą podporą rządów despotycznych.

Przewrót polityczny, nawet najpotężniejszy, nie unicestwia wielowiekowej tradycji. Ludzie, stojący dziś w Rosji u władzy, zastosowali te same w istocie swej metody rządzenia, choć wystawili zgola inne cele, inne racje polityczne, inne ideały. Co więcej, sposób ich panowania nad tłumami nie odbiega nawet od metod, — jeśli tak rzec można — nowożytnego caratu. To powrót do rządów caratu z XVI i XVII stulecia, to metody Iwana Groźnego i jaknajrówniejszych moskiewskich satrapów.

Od tego świata dzieli nas wszystko, dzieli nas cała historia narodu, jego charakter, jego psychika, jego usposobienie. Tu się szczepionki rosyjskie przyjąć nie mogą. W masie narodu polskiego niema historycznego i psychicznego podłoża, na którym mógłby zrodzić się i nabrać jakiejś większej mocy rodzimy, polski bolszewizm.

Żywioty zbolszewizowane, a więc zrussyfikowane, do Polski przybywające, spodziewają się przedewszystkiem pomocy zewnętrznej, pomocy rosyjskiej dla dokonania przewrotu w Polsce. Zdają sobie sprawę, że tu na miejscu, spontanicznie i żywiołowo, szal anarchistycznych szerokich mas narodu nie ogarnie, w samej zaś Rosji mówi się dzisiaj już coraz wyraźniej o przyszłym „pochodzie“ na Polskę, która stać się ma rewolucyjnym korytarzem,

wiodącym ku Europie tryumfujący bolszewizm.

Sprawa naszej walki z bolszewizmem jest tedy sprawą obrony przed obcą potęgą. W tej chwili — z pierwszymi jej emisariuszami, kiedyś — i na to musimy być przygotowani — z zakusami samej tej obcej potęgi.

Powstaje tu nowa sprawa obrony narodowej, nakazująca bezwzględne umocnienie wszystkich ośrodków naszych sił zorganizowanych, skupienie ich w jedną, potężną całość, która stać się musi niezdobytą twierdzą, o jaką rozbijają się wysiłki obcych, wrogich nam, niebezpiecznych i dla nas i dla Europy żywiołów.

Przysięga nowego Rządu na wierność Ojczyźnie i Radzie Regencyjnej.

Warszawa, 25 października.

Wczoraj, o godz. 12 w poł., członkowie nowego rządu z prezesem ministrów Józefem Świeżyńskim na czele przedstawili się Radzie regencyjnej i złożyli przysięgę według następującej roty:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu, ojczyźnie i narodowi polskiemu, że na powierzonym mi urzędzie ministra państwa polskiego dążyć będę do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi mojej ojczyzny. Majestat państwa polskiego w najwyższym mając zachowaniu, Radzie regencyjnej, do czasu powołania króla lub regenta, naczelną władzę państwa polskiego piastującej, wierności dochowam; sztandar honoru i godności narodu dźwżyć będę wysoko wobec swoich i obcych; przepisów prawa strzedz będę pilnie, racje stanu i dobro pospolite mając zawsze przed oczyma; włożone na mnie obowiązki według

sumienia, tudzież z pełną świadomością ciężącej na mnie odpowiedzialności wobec Boga, państwa i narodu wypełniać będę.

Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Jego Męko.”

Cud się iści...

Polsko! Trza hartować pięści! W przyszłość patrzeć hardo, śmiało, Co rozdarto na trzy części. Znów się zrasta w jedno ciało. W oczach naszych cud się iści Krew zakwitła cudną różą, Już nie będziem na kształt liści, Co po świecie gnywa burzą. Już pod światłem gnawa znaki Orzeł, co nad krajem leci. Już nie będą obce szlaki Blyszczeć kośćmi polskich dzieci, Skończył się nieszczęścia zaród Zbir ponizon i szarlatan, Odrodzony wstaje naród Silny i jednością zbratan. Skuty w więzy jednej myśli Jednym wspólnym ogniem żarty, Już historia nas nie skreśli. Po raz drugi z świata karty. Huczy groźny wiew wolności Kruszą się więzienne kraty, Już nie rzuka więcej kości O królewskie nasze szaty. Obcy topór nie tknie borów, Drzew ścinanych zcichnie lament A więc dość tych dawnych sporów Niech się skończy dawny zamęt. Każdy słucha z szczęścia niemy, Jako harfa gra eolska Wieść, dla której umrzeć chcemy Niepodległa, Wolna Polska!!

Henryk Zbierzchowski.

Obrażać wojska i władz polskich nie wolno.

Nowaczyński przed sądem polowym.

Warszawa, 24 października.

Wczoraj przed sądem polowym armji polskiej odbyła się rozprawa przeciw p. Adolfowi Neuwerth-Nowaczyńskiemu, jako żołnierzowi, oskarżonemu: 1) o dezercję, 2) o obrazę armji, 3) o obrazę Rady Regencyjnej, jako zwierzchniej władzy państwa i 4) o wzywanie żołnierzy do nieposłuszeństwa władzom zwierzchnim.

Komplet sądu stanowili: pułkownik Blok (b. dowódczyk), major Platowski, por. Sadowski i podpor. Dunin.

Oskarżał kapitan Hejdukowski. Rozprawy prowadził major audytor Dąbrowski.

Podsądnego bronił adw. Paschalski.

W akcie oskarżenia przytoczono, że p. Nowaczyński wstąpił do Legionów w kwietniu 1917 r., i, nie uzyskawszy uwolnienia, służbę porzucił, stając się przez to winnym dezercji. Następnie, powołując się na feljetonik N., pomieszczony w „Gazecie Porannej“ dn. 15 bm., w którym porównywa dowódczyków z armją polską, zarzuca autorowi p. N. obrazę armji i Rady Regencyjnej, oraz wzywanie do nieposłuszeństwa.

Po przesłuchaniu oskarżonego i licznych uwagach obrońcy, nastąpiła mowa prokuratora, który między innymi powiedział:

Przyspieszyliśmy sąd, aby jaknajprędzej wykazać, że ani społeczeństwo, ani prasa nie miały prawa mniemać, że aresztowanie N. było aktem zemsty. N. był aresztowany jako dezertor. Nie aresztowano go dawniej, ponieważ zasługując zandarmierja aresztuje dezertorów wówczas dopiero, kiedy popełniają przestępstwo ogólne.

MAŁY FELJETON.

Aforyzmy pokojowe.

Łatwo dyktować pokój — z kijem w rękę.

Dla niektórych pokój może stać się wiecznem odpoczywaniem.

Im okrutniejsza wojna, tem humanitarniejsza, bo krócej trwa — powiedział Hindenburg.

Im okrutniejszy pokój, tem humanitarniejszy, bo dłużej trwa — powiada Clemenceau.

W esperanto pokój powinien się nazywać „tank“.

Czem generał Foch różni się od Mojżesza? Tem, że Mojżesz swój lud wywiodł z krainy niewoli, a Foch swój lud wprowadza w krainę niewoli.

Hindenburg miał powiedzieć: można się urodzić pod konstelacją Iwa, ale można umrzeć pod konstelacją raka.

Kto u-łodzią wojuje, ten od tanka ginie.

Na cześć Hindenburga wybito medal. Odwrotną stroną tego medalu powinien być — Foch.

Austria wytrwała w wojnie usque ad finem.

Minister Burian powiedział, że Austria nie czuje się pobita.

Widocznie austriaccy mężowie stanu znieczulili ją przed wojną.

Prasa berlińska z radością pisze o nowonarodzeniu Niemiec.

Zato z niechęcią odnosi się do ojca chrzestnego.

Gdybyśmy to teraz mogli samostanowić o sobie! — wzdychają niemieccy mężowie stanu.

Nawet największej katastrofie może zapobiedz — cenzura. St.

„Mój panie“.

Jedno niewielkie zdanie wokół powtarzają —

te słówka dwa: „mój panie“, co znaczeń wiele mają.

W kawiarni dziś kelnerka, niosąc żądane danie, zalotnie okiem zerka, rzucając ci „mój panie“...

Sąd sędzi dziś zbrodniarza, za krwawy mord, włamanie, a sędzia wciąż powtarza: — „wyjaśnić chciej, mój panie“...

Mąż jakiś pokryjomu ścisnął dziewczętko — lanie, a żona groźnem w domu przyjęła go „mój panie“...

W kompromis owinięte spraw polskich rozwiązanie zostało też rozcięte zwyczajnem tem: „Mój panie“...

I dziś, że wyzwolona Polska bez obcych wstanie, zasługa to Wilsona i jego słów: „Mój panie“... Jah.

N. obraża wojsko, zarzucając, że składało przysięgę dla awansu, ale dowodu nie przytoczył. Ktoby przysięgał dla awansu, popełniłby czyn haniebnny. Ci, co składali przysięgę, nie zrobili tego dla awansu, uczynili to, aby tworzyć kadry armii polskiej, pewni, że stosunki się zmienią. Gdyby nie agitacja przeciwna, mielibyśmy co najmniej 60.000 wojska i nie mordowanoby Polaków na Białejrusi, nie obawialibyśmy się napadu na Chełmszczyznę.

N. pisze o „plafusach“ galicyjskich, uraga tam młodym bohaterom, którzy krew przelewali za ojczyznę. Oni obejdą się bez obrony przed urąganiem ze strony N. Oni to sprawili, że jest Polska!

Słowa „Wehrmacht“ N. używa rozmyślnie dla pogardy, aby armję polską poniżyć. Pisze on dalej o „mamińskich synach“ i „izraelitach“. Gdzież są tacy synowie! Ten Żyd, który w wojsku służy, jest dzielnym Polakiem. P. N. dopuszcza się pohańbienia wojska w chwili, kiedy cała Polska się łączy. Prawda, że jest pożądana wolność słowa, ale nie po to, aby poniżyć i krzywdzić!

Prokurator uzasadnia następnie zarzuty co do obrazy Rady Regencyjnej i armji, wreszcie co do zachęty do nieposłuszeństwa, a w końcu żąda: uwolnienia od kary za dezercję, a natomiast

skazania z art. 186 za obrazę armji w druku na 4 miesiące, za obrazę Rady Regencyjnej na 6 miesięcy, za wzywanie do nieposłuszeństwa na 3 miesiące łącznie zaś na rok więzienia.

Zabiera głos obrońca, który między innymi oświadcza:

Po co panowie macie sądzić Nowaczyńskiego, skoro minister spraw zagranicznych, p. Głapiński, powiedział, że nowy rząd uwolni go jutro?

P. Nowaczyński w swoim ostatnim słowie oświadcza, że spodziewał się, iż go oficerowie obiją. Byłoby to na miejscu. Akt ten uznalby za słuszny. Mam świadków, którzy widzieli, jak przed redakcją kilku oficerów stało ze szpicrutami przez kilka godzin, oczekując na kogoś. Wówczas Nowaczyński przygotował się i wychodził w towarzystwie czterech ludzi, którzy mieli spełnić jego rozkaz w razie potrzeby.

Prokurator zażądał zapisania w protokole, iż obrońca zapewniał, że przyjdzie rozkaz nowego rządu co do uwolnienia Nowaczyńskiego.

Sąd polowy po półgodzinnej naradzie skazał Adolfa Nowaczyńskiego: za obrazę Rady Regencyjnej na 6 m., za obrazę armji na 4 m., za wzywanie do nieposłuszeństwa na 3 m., łącznie zaś na 8 miesięcy więzienia.

Audytór oświadczył, że wyrok ten jest bezapelacyjny.

okupującym wychodzący nakładem Biura „Reklama“ już się drukuje. Pierwsze arkusze wyszły już z pod tłoczni. „Kalendarz“ przyniesie szczegółową kronikę za rok ubiegły. Uroczajaniem działu literackiego będzie barwny feljton i wiersze Lublinowi poświęcone. Dział informacyjny zostanie nieco rozszerzony, mianowicie uzupełnieniu uległ rejestr instytucji i zrzeszeń społecznych; rejestr ten obejmie także cechy. Kalendarz ukaże się za parę tygodni.

Z życia Ziemi Lubelskiej.

„Reklama“ w Hrubieszowie.

Otwarte przed paroma miesiącami w Lublinie przez pp. Franciszka Głowińskiego i Albina Kozłowskiego biuro „Reklama“, dzięki solidnemu i fachowemu traktowaniu swej działalności szybko zyskało liczną klientelę i rozwija się nader szybko. Obecnie „Reklama“ przystępuje do otwarcia szeregu filij i przedstawicielstw w pomniejszych środowiskach Ziemi Lubelskiej. Co do szeregu miasteczek przygotowania są w toku. Konkretnym rezultatem zostały one uwiecznione odnośnie do Hrubieszowa, na który, jak również na jego okolice przedstawicielstwo „Reklamy“ objął p. Antoni Kobuz. W najbliższym czasie Hrubieszów zostanie specjalnymi plakatami, oraz za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej“ powiadomiony o adresie, pod którym będzie należało skierowywać w Hrubieszowie wszelkie zlecenia ogłoszeniowe dla przedstawiciela „Reklamy“.

Z życia Lublina.

Zniesienie przymusu rekwizycyjnego.

Doszły do nas wiadomości, że w okupacji austriacko-węgierskiej zniesiono przymus rekwizycyjny, to jest środki przymusowe, stosowane dotąd przy rekwizycjach, natomiast pozostają w mocy przepisy, nie pozwalające sprzedawać zboża nikomu, prócz magazynów rządowych.

Uchwała ziemiańska.

W dniu 17 b. m. odbył się zjazd delegatów Związku Ziemian, na którym przyjęto następującą uchwałę:

W sprawie utrzymania ładu i spokoju w kraju naszym poddajemy się najzupełniej dyrektywie rządu Polskiego, dajemy mu do dyspozycji nasze osoby i tyle z naszego majątku, ile uzna za potrzebne od nas w chwili obecnej zażądać. Czekamy solidarnie na zarządzenia w tej sprawie przedstawiciela w Lublinie.

„Katechetki“.

W chwili gdy szkoła polska zaczyna się dopiero po długim ucisku na nowo rozwijać, kiedy ta podwalina narodowego bytu, jaką jest oświata, wstrząsana wypadkami politycznymi zaledwie pierwsze zaczyna stawiać kroki — winniśmy wszystkie wysiłki skierować, by postawić nasze uczelnie od razu na możliwie wysokim poziomie naukowym i wychowawczym.

Drogą do tego celu winno być harmonijne, skoordynowane wszystkich czynników. Czynnikiem pierwszorzędnej pedagogicznej doniosłości w sprawie wychowania młodzieży i rozwoju jej charakteru jest wykład religii w szkołach.

W gorących sporach o potrzebie szkolnej nauki religii między jej zwolennikami i przeciwnikami, bezspornie zwycięstwo odnieśli pierwsi. Neo-ceniony wpływ moralno-pedagogiczny wykładów religii na dzieci i młodzież uznany został niemal przez wszystkich wybitniejszych pedagogów bez względu na ich wyznanie.

Förster (ewangelik) wyraża się w ten sposób: „Przygotowanie i wychowanie ludzi do życia państwowego wymaga kultury sumienia, nie ma jednak trwałej kultury — bez kultu religijnych tajemnic. „Religia jedynie przemawia pierwotną mową duszy, kto więc ceni duszę i pragnie wlać ducha w życie, ten nie może być względem religii obojętnym“.

Twierdzenie, że nauka nie zna narodowości ni religii jest zupełną prawdą, o ile dotyczy nauk samej w sobie, to jest badań naukowych w uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych. Szkoły elementarne natomiast i szkoły średnie muszą być narodowe i religijne. Tam bowiem nie tyle chodzi o to, czego się dziecko lub młodzież uczy, ale jak się uczy, nie chodzi o przygotowanie krajowi uczonych, lecz ludzi i obywateli.

Zrozumieliśmy to narody bez zaprzeczenia szczęśliwsze i wyżej kulturą stojące od nas i my musimy więc baczną uwagę zwrócić na tę sprawę pierwszorzędnej doniosłości.

Niestety jednak mimo wysiłków Ministerjum Oświaty i jej przedstawicieli, mimo całej dobrej woli naszego duchowieństwa, kwestja wykładu religii w szkołach ludowych ciągle pozostaje otwartą u nas i niezalutowaną, a to wskutek nadzwyczajnego braku księży prefektów. Dość wymienić w Lublinie szkoły elementarne, które mimo usilnych starań do tej pracy nie mają prefektów, są to szkoły №№ 2, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 i 25. Na prowincji jest jeszcze gorzej. Tam zaledwie mała część szkół początkowych zdołała pozyskać pracę miejscowego duchowieństwa.

Na palącą tę sprawę zwrócił uwagę działający w Lublinie od niedawna Związek kobiet katolickich, który zaznaczył się już chlubnie podjęciem w naszym mieście całego szeregu poważnych prac społecznych. Postanowiono zająć się przygotowaniem zastępcy t. zw. katechetek, któreby mogły dopomóc duchowieństwu w pracy wychowawczej nad dziećmi. Zdecydowano na wzór Warszawy otworzyć w Lublinie w połowie listopada r. b. pierwszy kurs katechetyczny dla osób pragnących pogłębić swoje wykształcenie w dziedzinie religijnej oraz uzyskać od władzy duchownej prawo nauczania jej w domach prywatnych, ochronach i szkołach do 3-ej klasy szkół średnich żeńskich włącznie.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Dostęp do wykładów mieć będą osoby posiadające średnie wykształcenie, co najmniej 6 klas szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego — nauczycielki nawet z mniejszym cenzusem naukowym. Słuchaczki dzielić się będą na rzeczywiste i nadzwyczajne. Opłata oznaczona została za cały kurs na 50 koron rocznie. Kurs ien powinien zgromadzić liczne audytoryum, tembardziej, że zapewniony jest udział w wykładach pierwszorzędnych sił naukowych, profesorów lubelskiego uniwersytetu i seminarjum duchownego.

Sądźmy, że tak na czasie podjęta inicjatywa zainteresuje szerokie koła kobiet, otwierając przed nimi nowe wdzięczne pole pracy umoralniającej polskiego ludu w odradzającej się ojczy-

Dnia 18-go listopada **W LUBLINIE** wieczorowy jednoroczny kurs przygotowawczy

do **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI (matury).**

!! Ciało profesorskie szkół filologicznych !!

Informacje i zgłoszenia:
Lublin, Ogrodowa 10.

Rancelarja czynna
od 7—9 wieczorem

Wspomnienie pośmiertne.

W Lublinie dnia 22.X w szpitalu wojskowym zmarł artysta-malarz ś. p. Władysław Rupo. Zmarł w wiośnie życia, w momencie rozwoju talentu, przerywając pracę prowadzoną z iskrą natężenia nad odnowieniem kaplicy zamkowej. Sercem artysty umiłował zabiłone freski, a intuicją znawcy wydobywał na światło dzienne dawne, zniszczone przez barbarzyński wandalizm, piękności z przed pięciu wieków i uplastyczniał i ożywiał je taką świeżością życia — że my dzisiejsi, łączymy się z wrażeniami Jagielly — Jadwigi — Witolda. Jakby czarodziejskim pędzlem — odkrywał obraz po obrazie z pod skorupy wapiennej, a każdy — co raz w nowszej krasie.

Praca ś. p. Władysława była tem cenniejszą, iż nieprędko znajdzie się artysta z taką jak on miłością traktujący swą pracę. Imię jego zapisane będzie w historii restauracji kaplicy zamkowej w Lublinie. Ś. p. Władysław piękną, szlachetną i nawskroś religijną duszą pociągał wszystkich do siebie, to też za nieciosaną trumną cichego pracownika w bluzie żołnierskiej szła duża rzesza wielbicieli rzeczywistego talentu.

Cześć Jego życiu i nagroda w Chryście.

X. K. Słod.

Notatki literackie.

Chybiona

„Mapa zjednoczonej Polski“.

Pojawiła się w Lublinie nowość niezmiernie aktualna, mapa Zjednoczonej Polski, opracowana przez p. Wiktora Skargę-Dobrowolskiego. Mapę wydał swym nakładem Zakład litograficzno-drukarski p. J. Pietrzykowskiego. Autor mapy stara się rozwikłać zagmatwaną kwestję kresów Polski w sposób — według nas niewłaściwy — by ilość przedstawicieli narodów ościennych, pozostających w granicach Państwa Pol-

kiego odpowiadała ilości Polaków, zamieszkających w pogranicznych powiatach państw ościennych. W ten sposób wykreśla granicę kompromisową, która przyznaje Polsce część Galicji wschodniej, Białorusi i wszystkich zakwestjonowanych obszarów. Prawie na samej granicy znalazły się miasta: Lwów, Kowel, Wilno, Suwałki, Frysztat i Cieszyń; oczywiście ani Rząd Polski, ani naród nie mogą bynajmniej w ten sposób zwięzać granic historycznej Polski, jakich się obecnie musimy domagać. To też mapa robi niefortunne wrażenie i nie jest narodowo pożyteczną.

„Gazeta Muzyczna“.

Muzyka polska dotychczas nie rozwinęła się w takiej mierze, jak w krajach zachodnich. Zastój na tem polu da się wytłómaczyć naszymi specjalnymi warunkami. Z tem większą radością należy powitać fakt, że w obecnej dobie odrodzenia i na tem polu budzi się życie.

Jeden z faktów pocieszających z tej dziedziny stanowi pojawienie się 1-go numeru „Gazety Muzycznej“ we Lwowie. Brak dotychczasowy pisma wyłączenie muzycznego odczuwali boleśnie wszyscy przyjaciele kunsztu tonów i pracownicy na tem polu. Obecnie brak ten wypelni „Gazeta Muzyczna“. Wychodzić ona będzie 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją prof. muzyki Stanisława Niewiadomskiego.

Pierwszy numer zawiera treść następującą: Muzyka a nasze społeczeństwo. — Rocznica Stanisława Moniuszki. — Maks Reger i Claude Debussy. — Wojna a lekcje muzyki. — Z opery. — List z Warszawy. — List z Wiednia. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Osobiste: Od Redakcji. Całość robi wrażenie ujmujące.

„Kalendarz Lubelski“.

„Kalendarz lubelski“ na r. 1919, do- brze znany Lublinowi od 5-ciu lat, a w

znie wtno być hasłem nowych pracowników. Blizsze szczegóły o terminie zapisu na kurs katechetyczny, o miejscu wykładów i dniu otwarcia podane będą niebawem. Z. T.

Ze sceny i estrady

Warszawiak o teatrze Wielkim w Lublinie.

Od pewnego warszawianina otrzymujemy następujące uwagi o lubelskim teatrze.

Wyjeżdżając do Lublina rok rocznie na kilka tygodni w interesach osobistych, nie zaniedbuję też tutaj teatru; w roku bieżącym uderzyła mnie staranność w wystawianiu sztuk oraz wcale dobry skład artystów zarówno w komedji, jak i operetce; znać sprężystą rękę dyr. Halickiego. Szkoła tylko, iż Lublin tak często zmienia dyrektorów, co każdemu z nich uniemożliwia zagospodarowanie się na stałe i poczynienie dla teatru większych wkładów. Usterki w Teatrze lubelskim są, i to spore, ale trzeba się też liczyć z obecnymi ciężkimi warunkami. Mamy jednak nadzieję, że wojna się skończy, a wtedy można będzie więcej wymagać od prowadzącego teatr.

Warunki teatralne w Lublinie są dosyć ciężkie, o ile siyszę i pomimo powodzenia — zapomogi żadnej, podatki duże — a wymagania pewnych warstw przechodzące zakres możliwości.

Ze sztuk, które podczas mojego pobytu były grane, widzę, że obecna dyrekcja gra wszystkie najnowsze utwory; należałoby jednak pamiętać i o poważniejszym repertuarze, który publiczność powinna powitać z zadowoleniem.

Macie Lublinianie wcale dobry teatr; należy go tylko silnie poprzeć słowem i czynem, a mam wrażenie, że obecny dyrektor postawi teatr w Lublinie na odpowiedniej stopie, czego mu, jako szczeremu miłośnikowi sztuki, z serca życzę.

Teatr Wielki.

Dziś po południu po cenach zniżonych interesująca sztuka z węgierskiego Aleksandra Hajo „Starzy i młodzi“, która po dzisiejszym przedstawieniu na jakiś czas schodzi z repertuaru; wieczorem piękna opereta Leona Falla „Królowa dolarów“ w tytułowej roli z p. Szymulską; opereta ta cieszy się na naszej scenie dużym powodzeniem i nie prędko pewnie zejdzie z repertuaru.

Pierwszy występ Zofii Wojnowskiej i Stefana Szczuki

odbędzie się w poniedziałek dn. 28 b. m. w operze „Halka“ Stanisława Moniuszki; p. Wojnowska oraz p. Szczuka znajdują szerokie pole do wykazania zalet swoich pięknych głosów; pozostałą obsadę stanowią p. Czernek oraz pp. Jankowski, Zakrzewski; tańce: polonez, mazur i góralski układu p. Abramowicza; dyr. Halicki sam czuwa nad należytem wystawieniem nieśmiertelnego arcydzieła muzyki polskiej. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Dzisiejszy koncert na jeńców Polaków

odbędzie się w sympatycznej sali koncertowej T. wa muzycznego. Solistami tego koncertu będą: prof. Konopaskówna (fortepian), prof. Szymańska (śpiew) art. dram. I. Zielińska (deklamacja), prof. W. Dłutowski (skrzypce), oraz chór męski pod dyr. B. Strzyżkowskiego. Świetne te siły artystyczne wykonają dzieła Paderewskiego, Różyckiego, Puccini'ego, d'Ambrosia, Chopina i t. d.

I-szy Poranek pedagogiczny

(Moniuszkowski) dla młodzieży w dniu dzisiejszym świetnie się zapowiada. Ks. prof. Krasuski mówić będzie o muzyce wogóle, oraz specjalnie o twórczości Moniuszki, której ten poranek jest poświęcony. Program zawiera najpiękniejsze i najbardziej popularne utwory Moniuszkowskie w wykonaniu St. Kalinow-

skiego (śpiew), prof. Raczyńskiego (wiołonczela), A. Biedachy (trąbka), kwartetu wokalnego (pp. Kalinowski, Rudziński, Markowski i Scałezniak), oraz orkiestry Symfonicznej T. wa pod wodzą W. Dłutowskiego. Towarzyszyć solistom będzie na fortepianie St. Taralski. Początek o g. 12 w południe.

Występy Haliny Bruczówny o których pisaliśmy kilkakrotnie rozpoczynają się we wtorek.

„Wesoły ul“.

Dziś nieodwołalnie wystąpią po raz ostatni gościnnie p. ni Z. Wojnowska, pp. S. Szczuka i T. Pol. Bywalcy ulowi bezwątwienia pospieszają ich raz jeszcze zobaczyć i pożegnać.

Jutro pierwsze występy gościnne p. Luni Nałęcz i Iny Hellen. Poza tem wznowienie operetki „Madame Loulou“.

Teatr Powszechny.

Dziś tylko dwa seanse o godz. 3 i 5 po poł.

Na program przeznaczono obrazy kinematograficzne pod tytułami „Zaręczyny w polu“ dram. w 2 cz. i „Herszt Indjan“ kolorowy obr. w 1 cz. Dopelnia programem jednoaktowa fraszka scen. Z. Przybylskiego „Krew nie woda“ i część koncertowa.

Na wtorek i środę „Powszechny“ wyjeżdża do Puław.

Lub. Szkoła Języków (metoda Berlitz).

KURSY

niemieckie
angielskie
francuskie i t. d.

Kurs sześciomiesięczny.
Informacje codziennie Ogródowa 10
przed połud i wiecz. 1567
Opłata miesięczna 40 kor.

KRONIKA.

Lublin, 27 października.

Dzie—Sabiny P. M.

Jutro—Szymona i Tadeusza Ap

× Do naszych prenumeratorów. Wczoraj popołudniu elektrownia p. Brodta, dostarczająca drukarni „Ziemi Lubelskiej“ prądu elektrycznego niespodziewanie przerwała prąd, wskutek czego zdołaliśmy wydrukować zaledwie niewielką część nakładu. Z tego powodu roznosieliśmy nasze nie roznosiły wcale numeru popołudniowego, który będzie doręczony prenumeratorom razem z niniejszym numerem. Za uchybienie nie z naszej powstałe winy prenumeratorów i czytelników naszych przepraszamy.

× Poświęcenie. W dniu 27-go b. m., o godz. 12-iej w południe odbędzie się poświęcenie Zakładu freblowskiego, z gimnastyką rytmiczną, nowootwartego przy ul. Krakowskie Przedm. № 24, i p., pod kierunkiem długoletniej sumiennej i doświadczonej instruktorki ochron warszawskich, p. Janiny Miller.

× Kursa maturalne dla byłych wojskowych rozpoczynają się w Warszawie w dniu 28 października. Donosi nam o tem telegraficznie Komisja Wojskowa.

× Kursa maturalne. Kierownictwo kursów matematycznych w Lublinie donosi nam:

Z powodów technicznych zmuszeni jesteśmy odłożyć otwarcie kursów do dnia 18 listopada. O terminie egzaminów nastąpią dalsze zawiadomienie.

Wszyscy, którzy zgłosili się na powyższe kursy, zechcą najpóźniej do dnia 6 listopada b. r., złożyć w kancelarii kursów (Ogródowa 10),

1) metrykę urodzenia.

2) curriculum vitae, napisane własnoręcznie z dokładnym wskazaniem, gdzie kandydat pobierał nauki, gdzie kandydat pobierał nauki, gdzie i jakie składał już egzamina i jak ewentualnie przygotowywał się do egzaminu dojrzałości.

Włoszanie! nabywajcie udziały Włoszkiej Spółki Leśniczkiej

Włoszanie! nabywajcie udziały WŁOŚCIAŃSKIEJ SPÓŁKI LEŚNICZEJ

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

1625

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, Włoszkański Związek Rolniczy w Lublinie, ul. Początkowska № 11, ks. Wiktor Jezierski w Łaszczowie, p. Józef Stelmasiak, Rury Świętoduskie pod Lublinem i p. Puchalski w Świdniku.

Włoszanie! nabywajcie udziały Włoszkiej Spółki Leśniczkiej

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy

T.wo Akc. we Lwowie

FILJA W LUBLINIE

ul. Krak Przedm., róg Początkowskiej,

z dniem 29 października r. b. rozpoczyna swe czynności Statutem przewidziane, specjalnie zaś przyjmuje na oprocentowanie kapitały na rachunki przekazowe, lokacyjne, dyskontuje weksle, otwiera rachunki bieżące pod ewikcję hipoteczną i zastaw papierów procentowych i dewiz; wydaje przekazy, akredytywy i t. p.

3) świadectwa szkolne lub ich kopje. Dalsze zawiadomienia nastąpią drogą korespondencyjną.

× Zebranie w sprawie Straży Bezpieczeństwa Publicznego. Wydział Wykonawczy S. B. P. przypomina, że dzisiaj o godz. 4 po poł. w lokalu Wzajemnej Pomocy Rzemieślników w Lublinie (Królewska 15) odbędzie się sprawozdawcze zebranie S. B. P.

× Z Towarzystwa Krzewienia Oświaty (Uniwersytetu Ludowego). W dniu dzisiejszym o godz. 5-iej po południu w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej (Bernardyńska 14) odbędzie się 4-ty wykład prof. Adama Bergera z cyklu „O prawie“, a o godz. 6-iej po południu prof. L. Winnicki wypowie odczyt p. t. „Postać Wernyhory i jego przepowiednie o Polsce“. Bilety przy wejściu po 30 i 60 halerczy.

× Pismo humorystyczne p. t. „Djabat“ zaczęło w tych dniach wychodzić w Lublinie pod redakcją p. Witolda Koszutskiego. Pismo należy do p. Koszutskiego i p. Wł. Nowickiego. Kierunek pisma—jaskrawo-radykalny.

Biuro „Reklama“ z właściwą sobie sprawnością dostarczyło nowemu wydawnictwu już do pierwszego numeru bardzo pokazną ilość ogłoszeń pierwszorzędnym firm lubelskich.

× Nowe losy wartościowe czyli tak zwane Premjówki, które mają rocznie 5 ciągnięć, a główne wygrane koron 1.000.000, 500.000, 200.000, 100.000, 50.000 i setki mniejszych wygranych, a najmniejsza wygrana przewyższająca obecną cenę kosztu. Prospektu zupełnego wyjaśnienia bezpłatnie i bez zobowiązania kupna—przesyła: Kantor Sadzikowski. Lublin, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 55. (Przedstawiciele do sprzedaży powyższych losów w każdej miejscowości poszukiwani).

× Brak chleba. (j.) Strajk piekarski spowodował brak chleba nie tylko kartkowego, ale także i nielegalnie wypiekanego, gdyż czeladź piekarska obchodzi piekarnie, zabiera wszędzie chleb nielegalnie wypiekany i oddaje go do komisariatów Milicji M.

× O poprawę bytu woźnych. Związek Zawodowy Woźnych i pokrewnych zawodów w Lublinie zwrócił się do wszystkich instytucji i biur handlowych w mieście z przedstawieniem warunków pracy jakich w obecnym czasie zmuszony jest żądać dla swych członków. Między innymi w piśmie tem podane są warunki następujące: Stała pensja woźnych od dnia 1-go listopada 1918 r. nie może być mniejsza niż 350 koron miesięcznie, natomiast dodatek drożyzniany ma wynosić 50 proc., przyjmowanie i zwalnianie woźnych winno się odbywać w porozumieniu ze Związkiem, każdy woźny powinien otrzymywać bezpłatnie umundurowanie i obuwie, jak w razie choroby, trwającej nie dłużej niż 3 miesiące, pensja nie może być

potrącana, raz w roku należy się woźnym 1 miesiąc urlopu, posyłanie woźnych poza rogatki miasta winno być osobno opłacane i t. d. Zarząd Związku uprasza wszystkie instytucje, w których woźni pracują, o nadesłanie odpowiedzi pod adresem Związku do dnia 5-go listopada b. r.

Pracodawcy winni wniknąć w treść żądań woźnych, naogół bardzo marnie wynagradzanych i poprawić w należytych granicach ich ciężkie warunki bytu.

× Kino „Cud“ daje obecnie obraz „Salonowi aferzyści“ w 5-ci u aktach. Nad program obraz komiczny.

× Kradzież w fabryce. (j.) W nocy z 25 na 26 b. m., nieznan sprawcy zakradli się do fabryki kotłarskiej Plage i Łaskiewicz na Bronowicach i skradli pas transmisyjny, wartości około 4 tys. kor. Milicja III-go Komisariatu wszczęła energiczne śledztwo.

× Ofiary. Firma A. Rakowski złożyła 50 koron na rzecz jeńców Polaków zamiast rabatu ze sprzedaży.

— Staś i Mania Magierscy składają 100 koron na wężnów polskich.

— P. Piotrowski złożył 100 koron na rzecz jeńców Polaków.

— D-r Bolesław Dziemski i Jan Strzemiecki przy załatwianiu ostatecznych rachunków z powodu kupna—sprzedaży folw. Motycz na Komitet nad jeńcami Polakami składają rubli tysiąc.

— Zamiast sprzedaży rabatowej w magazynie moim na rzecz jeńców polaków—przesyłam kor. sto A. Zawadzki.

— W. p. Juljuszowa Vetterowa dla uczczenia pamięci s. p. męża swego Juljusza, wpłaciła do kasy T. wa przyjaźni uczącej się młodzieży rb. 500 dla zwiększenia funduszu specjalnego imienia jej męża s. p. Juljusza Vettera, odsetki p. d. którego to kapitału mają być zużywane na potrzeby ubogiej uczącej się młodzieży szkół średnich.

„Gazetę Muzyczną“ lwowską prenumerować „Reklama“ ul. Kośmożna w Burze „Reklama“ ciuski 8 Egzemplarze okazowe do przejrzenia.

„O pracy w Kółkach rolniczych“

Czesława Karpińskiego.

CENA 40 HALERZY.

Broszura, traktująca o działalności Kółek i donosząca ich znaczeniu dla kraju, do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w administracji „Ziemi Lubelskiej“ 1700



W celu nabycia wyborowych drzewek owocowych i ozdobnych i narysów ogrodniczych radzimy zwrócić się do najstarszych i największych naszych

Zakładów Ogrodniczych C. ULRICH

istniejących od roku 1805-go w Warszawie przy ul. Ceglanej 11. 173

WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA

pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i zagranicznych oraz laureatki paryskiej akademii, nagrodzonej medalem złotym **N. Glińskiej-Gniewkowskiej w Lublinie.**
Po powrocie z Nałęczowa szkołę otworzyła od 1 października r. b., w tymczasowym lokalu: Zamojska 19, III p.—front,

Zapisy codziennie od 10 do 2-jej po południu.
Kurs trwa 6 tygodni i kosztuje 200 kor.

dla niezamożnych bardzo znaczne ustępstwo.
 Uwaga dla Szan. Pań. Przy szkole kroju pierwszorzędną pracownia ubiorów damskich pod kierunkiem p. Knoblach.

Plje szkoły Strzemieszyce, Kłobuck, Krzepice, Żóraw. Kłobukowice Lusławice, Kielce, Wieluń, Noworadomsk, Przedbórz.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów, uzyskała laureatka prawa prowadzenia szkoły w całym państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne. System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojone według niego ubrania żadnych nie wymagają poprawek. Instytucja ta, tak bardzo pożądana i pożyteczna, posiada stale wybór najświeższych fasonów, manekinów, żurnali; służyć zatem może wszechstronnymi wskazówkami, co do wymagań mody. Kończącym wydaje się świadectwa, dyplomy Paryskiej Akademii, patenty cechowe: podmi-strzowskie, mistrzowskie, dające prawa otwierać szkoły, pracownie, być nauczycielkami przy zakładach naukowych, a co najważniejsza daje do ręki byt i utrzymanie zapewnione. 1510

Ogłoszenie.

Wydział Pomocy Społecznej Magistratu m. Lublina za-wiadamia rodziny rezerwistów rosyjskich II-jej kategorii, zamieszkałe w Lublinie i na przedmieściach, że z dniem 29 października r. b. od godziny 9-jej rano do 1 po południu rozpoczyna wypłacać wyznaczony zasiłek rządowy za miesiące wrzesień i październik r. b.

Rezerwistki winne się zgłaszać z książkami obrachunkowymi do Biura Wydziału Pomocy Społecznej, Krak.-Przedm. Nr. 78, II piętro, w niżej oznaczonych terminach i w następującym porządku: rezerwistki na litery:

A, B, C, D,	w dniu 29 października
E, F, G, H, I, J,	" 30 "
K, L, Ł, M,	" 31 "
N, O, P, R,	" 4 listopada
S, T, U, W, Z, Ż,	" 5 "

Dla rezerwistek, które z uzasadnionych przyczyn w oznaczonym terminie po zasiłek się nie zgłosiły, wyznacza się ostateczny czterodniowy termin: 6—7—8 i 9 listopada, poczem nieodebrane pieniądze będą zwrócone do Kasy C. i K. Komendy Powiatowej. 1879

Magazyn mebli własnego wyrobu O R A Z

Zakład Stolarski ADOLFA LIPIŃSKIEGO

LUBLIN, Krakowskie-Przedmieście 47.
 Posiadam na składzie wielki wybór gotowych mebli w różnych stylach. Wykonuję obstalunki z własnych i powierzonych rysunków.
 Robota solidna i punktualna z gwarancją firmy. 1263

PIGULKI REFORMACKIE

najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i dzieci. Poleca artekta W. BOROWSKIEGO w Warszawie, Al. Jerozolimskie 73 róg Leopoldyny. Żądać wszędzie. 1785

NAJSILNIEJSZE
Bóle głowy i migrena
 ustępują natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY Wyrób farm. lab. „AP. KOWALSKI” w Warszawie
 Żądać w aptekach i składach aptecznych. 1851

KANTOR BANKIERSKI
JÓZEF SKOWRONEK i S-ka
 Warszawa, Bielańska Nr. 2 (róg Placu Teatralnego).
 Kupno i sprzedaż papierów procentowych. 234
 Wymiana pieniędzy zagr. ściśle według kursu.

200.000 KORON

ZAWIERA GŁÓWNA WYGRANA

NOWEJ AUSTRIACKIEJ

Loterji Czerwonego Krzyża

przy najbliższym ciągnięciu 1-go listopada 1918 r.
 Rocznie 4 ciągnięcia. — Znakomity plan gry.
 Każdy los musi być wyciągnięty do 1956 r.

Cena za gotówkę 49 kor.

po przysłaniu tej kwoty i 80 hal. na opłatę rek. i podatek obrotowy kupujący niezwłocznie otrzymuje oryginalny los.

Cena przy umiarkowanych ratach miesięcznych:

3 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	5.30
6 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	8.80
10 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	17.60
15 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	26.20

Kupujący na raty miesięczne po nadesłaniu pierwszej raty uzyskuje prawny kwit na zamówienie z niezwłocznem prawem gry i podaniem numeru losu.
 Czeki pocztowej kasy oszczędności i listy ciągnięć do dyspozycji po każdym ciągnięciu.

Konto austriackiej pocztowej Kasy o-szczędności 146.965	Konto węgierskiej pocztowej Kasy o-szczędności 35.000	Konto bośniackiej pocztowej Kasy o-szczędności 7.919.
---	---	---

DOM BANKOWY
JÓZEF KUGEL i S-ka
 1681 agencja c. k. loterji klasowej
 Wiedeń, VI. Bez., Mariahilferstrasse № 105.

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

WŁOŚCIAŃSKI ZWIĄZEK ROLNICZY

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

W Lublinie, ul. Początkowska Nr. 11 (dom własny).
 Posiada na składzie wszelkie artykuły POTRZEBNE ROLNIKOWI a mianowicie:
 SIECZKARNIE, żelazo na wozy, GWOŹDZIE, buksy, lemieszki WIDŁY, KOSY, sierpy, ŁOPATY, pilniki, ŁANCUCHY, latarnie, naczynia emaljowane, szesofki, WYROBY POWROŹNICZE, nici, zapalki, świece 1527
 JAK RÓWNIEŻ:
 Smary do maszyn i wozów, smołowiec, sól kuchenną, wszelkie artykuły spożywcze, w wielkiej ilości kajety szkolne, materiały piśmienne, o r a z :
 Duży zapas konwi do mleka po cenach konkurencyjnych.

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

WŁOŚCIAŃSKI ZWIĄZEK ROLNICZY

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

W Lublinie, ul. Początkowska Nr. 11 (dom własny).
 Posiada na składzie wszelkie artykuły POTRZEBNE ROLNIKOWI a mianowicie:
 SIECZKARNIE, żelazo na wozy, GWOŹDZIE, buksy, lemieszki WIDŁY, KOSY, sierpy, ŁOPATY, pilniki, ŁANCUCHY, latarnie, naczynia emaljowane, szesofki, WYROBY POWROŹNICZE, nici, zapalki, świece 1527
 JAK RÓWNIEŻ:
 Smary do maszyn i wozów, smołowiec, sól kuchenną, wszelkie artykuły spożywcze, w wielkiej ilości kajety szkolne, materiały piśmienne, o r a z :
 Duży zapas konwi do mleka po cenach konkurencyjnych.

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

1689

Dental - Depot

HERMAN JUDT

instrumenty i materiały dentystyczne.

Warszawa, Marszałkowska 149.

DOBRE HARMONIJKI.

po kor. 90—100 — 1 rzędowe wiedeńskie harmonijki po kor. 110—130—150—2 rzędowe kor. 170—190—210—250—300 — 3 rzędowe kor. 380—420 — 460—500—i wyżej. Harmo-nijki ustne po kor. 3—4—5—7 i wyżej.

Największy skład instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — Przesyłka tylko za poprzedniem przysłaniem należności wraz z kosztami opakowania i porta po 3 kor.—Dom przesyłkowy towarów muzycznych **Hans Konrad** c. i k. dostawca nadworny w Bratysławie 2000 (Czechy). Katalog na żądanie bezpłatnie. 1728

Niniejszym mam zaszczyt za-wiać J. W. Panów Ziemian, Fabrykantów, Przemysłowców, Odbiorców i Dostawców, że na stacji towarowej Lublin, obok bramy wjazdowej uruchomiona została 1859

WAGA WOZOWA

z aparatem automatycznym, wy-kazującym wyniki ważeń towa-rów, produktów rolnych, jak również materiałów opałowych i t. p. Z poważaniem

Stanisław Bernat.

JUHAS

ogier złoto kasztanowaty pełnej krwi angielskiej po Koźmie od Djamilek stada Ks. Lubomiskich jest do sprze-dania w Zarządzie Dóbr Bużany, stacja poczt. tel. i kol. Stojanów, Gali-cia 1786

Fartuszki
 kretonowe po cenach konkurencyj-nie tanich do nabycia tylko w **Kramiku Polskim**
 Krak.-Przedm. 58.
 Gotowe bluzki i jedwabie. 1840

Skład materiałów aptecznych i farm. **Antoni Kolton.**
 Lublin przed. Winiawa, Leszczyńskie-go Nr. 56 1/2. Poleca: apteczki gotowe, środki opatrunkowe, artykuły do użyt-ku domowego, chemicznego i technicz-nego. Farby do przefarbowywania ma-teriałów oraz inne. Szczotki, pendzle kosmetyki i perfumerje. Specyfiki za-graniczne i krajowe. 1772

Zakład stolarski
J. Michalczuka
 ul. Miła 3, Skład Zamojska 16.
 Posiada na składzie meble pierwo-rzędnej roboty, oraz przyjmuje wszel-kie obstalunki na urządzenia biurowe i sklepowe, wykonuje całkowite gar-nitury: salony, sypialnie, stołowe, bu-duary i gabinety. Robota solidna punktualna.—Ceny umiarkowane. 1561

M Modzelewską
 Lublin, Krak.-Przedm. 56.
 Poleca kapelusze najnowszych fa-sonów, aksamitne, filcowe.
 Przyjmuje wszelkie przeróbki oraz fasonuje filcowe, pilśniowe i welurowe. Ceny niskie. 1646

SCINKI PAPIERU
 gazetowego w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.